Konto w P. K. O. Nr. 14977. Cena groszy 50.

NARÓD i WOJSKO

DWUTYGODNIK

POD REDAKCJĄ WŁADYSŁAWA LUDWIKA EVERTA



Odznaki niemieckich Stowarzyszeń P. W.

Rok II
Pierwsza połowa stycznia 1928 r.

Nr. 1-2
(Ogólnego zbioru Nr. 16-17).

NAJWIĘKSZA RADOŚĆ
!! DLA MŁODZIEŻY !!

KSIĄŻKI RÓŻOWE



W prenumeracie

tom
zł. 1



KSIĄŻKI BŁĘKITNE



W prenumeracie

tom
zł. 1



„Książki Różowe i „Książki Błękitne“ ukazują się co tydzień

Szczegółowe prospekty wysyła się bezpłatnie!

Adres Redakcji: Warszawa, Bracka 23, Księgarnia W. Jakowickiego
Skrzynka pocztowa 723

KONTO W P. K. O. Nr. 14977. CENA GROSZY 50.

NARÓD I WOJSKO

DWUTYGODNIK

POD REDAKCJĄ WŁADYSŁAWA LUDWIKA EVERTA

Redakcja i Administracja: WARSZAWA, PUŁAWSKA 113.

Rok II Pierwsza połowa Stycznia 1928 r. № 1-2 (ogólnego zbioru № 16-17).

KORESPONDENCJE ADRESOWAĆ W. L. Evert, Zielna 7 m. 5.

Musimy zwyciężyć!

Na schyłku roku ubiegłego, z szarzyzny powszednich dni wyjrzało na chwilę widmo wojny. Chwil kilka zdawało się, że Prawda Miecza rzuconą zostanie na szalę zjawisk, że polski żołnierz powołanym będzie, by kreślić ostrzem bagnetu święte słowa Rozkazu Wodza, że głos Armji pokryje, zdusi i stłumi zewnętrzne spory, że z krwi wylanej w obronie Państwa zrodzi się nowa istota życia...

Chwile te przeszły bez echa — a jednak wskazane były, stworzone wprost na to, by wgryźć się we własne serca i własne dusze, by sprawdzić, czy jesteśmy godni zaszczytu walki o Polskę, czy dorośliśmy, by kusić się o laur zwycięstwa...

Bowiem do chluby walki trzeba dorość. Na zaszczyt Miecza zasłużyć. Wzmocnić barki, by wytrzymały brzemię służby orężnej, zahartować serca i dusze, by zdolne były wchłonąć, poprzedzoną oparem świeżej krwi, krasę zwycięstwa.

Borykające się z wrogiem wojsko, to fizyczne ramię Narodu — od Narodu, od wszech wobec i każdego z osobna zależy ramienia moc, zależy ramienia tężyzna, zależy ta Wola Zwycięstwa, którą Armja czerpie ze społeczeństwa, a które czyni ją niepokonaną, która z porażek wysnuwa wiarę w zwycięstwo, a zwycięstwo przeistacza się w triumf bezwzględny.

Język nasz — zarówno język potoczny jak i język uroczystych przemówień — zna słowo, którem pokrywać lubi przejawy życia, słowo marne i małe, słowo słabych, słowo, którem naiwnie się chlubi.

Słowo: Zapał.

„Zapałem" można coś nie coś, czasem, popchnąć — budować na nim nie sposób. Zapał — to ucieczka chwiejnych. Zapał — to maska, w którą przystraja swę oblicze anemiczna i blada płytkość. Zapał — to okopy w których kryją się maruderzy Czynu. Zapał — to ogarek, którego światłem chcą zabić mroki nocy.

„Zapał" nie jest słowem mężczyzn.

Dokonanie dzieła wymaga woli. Zimnej, rozważonej i zważonej decyzji. Uporu. Przeświadczenia o konieczności dokonania i bezwzględnej upartej chęci dokonania... Świadomości napotkania przeszkód i świadomej woli zmożenia ich. Wiary w triumf zamierzeń i wiedzy, że żadna zapora nie zdołna będzie zniechęcić, złamać, pokonać. Dokonanie dzieła wymaga woli. Woli Zwycięstwa, która narody wynosiła na szczyt powodzeń, która tworzyła wielkich, która jest tą epoką, na której buduje się Chram Narodowej Potęgi i Mocy Państwa.

Wola Zwycięstwa, to codzienne obalanie przeszkód, to niezmienne stałe dążenie do celu, to płomień w lodowym świeczniku.

Nie zapałem, nie porywem — a codzienną pracą, a wyhodowaną w sercu Wolą Zwycięstwa, ukuwa się Wielkość i Potęga.

Nie zapał, płochy zamysł dziecka — a zimne postanowienie mężczyzny, nie poryw a przemyślana, uparta świadoma decyzja, prowadzą do celu.

Cel ten jest jeden — na każdem polu: Zwycięstwo. A my musimy zwyciężyć.

Evert.

KUŹNICE

Powołując do życia Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, stawiając na jego czele wybitnego sztabowca, świetnego organizatora, ppułkownika S. G. Juljusza Ulrycha, rząd polski i Jego Szef, dali wyraz swej żywej, a twórczej, zarazem, trosce o przyszłość Narodu.

W trosce tej nie było nic z czułostkowego załamania rąk, nic z jałowego wyrzekania — natomiast wszystko z realnego ujęcia życia i jego zjawisk, był spokojny, przemyślany, rozważony i zważony Czyn państwowy.

Rząd ujął w swoje ręce kierunek nad fizycznem i wojskowem wykształceniem i wychowaniem młodzieży — jak uprzednio już objął kierownictwo wychowania i wykształcenia umysłowego, drogą ujęcia w ramy kontroli i ewidencji panstwowej, całego początkowego, średniego i wyższego szkolnictwa polskiego.

Akcja państwa, kierowana potężną a czujną dłonią Wodza, zespoliła w ten sposób rozdrobnione i nieskoordynowane wysiłki, przeinaczając samorzutny pęd społeczny, w żywiołowy, a planowy zarazem, ruch, którego wyniki dać mogą i dać muszą niesłychanie dodatnie owoce, wytwarzając nowy typ obywatela,— obywatela silnego duchem i ciałem, zaprawionego umysłowo i fizycznie do życia i walki życiowej, typ zdrowego patrjoty, typ Polaka-zdobywcy.

Przewodnikami woli państwowej kuźnicami, w których ukuwa się nowy typ Polaka, krzewicielami zamiłowań do sportu, do tężyzny ciała, do jego sprawności, do przecudnej sztuki żołnierskiej — tej sztuki życia dla Polski i umierania w Jej obronie — stają się powiatowe i miejskie Komitety Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Od miejscowych wykonawców zależy wynik wielkiej inicjatywy rządu — i dlatego praca Powiatowych Komitetów zasługuje na najbaczniejszą, najżywszą uwagę społeczną. Pole pracy ogromne — pole najeżone trudnościami — ale zmaganie przeszkód jest przecież chlubą mężczyzny i obowiązkiem kierowników — pole, na którem wykazać można pełnię inicjatywy, zdolność organizacyjną, umiłowanie zadań — no i istotną pracę dla dobra Ojczyzny.

Kolegjalne ciała pracują zazwyczaj ospale. Ociężałość ta odbije się w działalności niejednego, niestety, Komitetu. Wiele z nich, bądź pojmuje swe obowiązki arcyformalistycznie, bądź ogranicza się do snucia planów, bądź niczem nie przejawia swego życia.

Stan ten ulec winien naprawie. Konieczny jest wstrząs. Tracenie czasu jest zbrodnią największą, bowiem zbrodnią, której skutków naprawić nie sposób. Bezczynność — mówi Foch — jest przywarę hańbiącą.

Komitetom Powiatowym i Miejskim przekazano rzecz wielką: wcielanie twórczej woli Wodza. Od ich energji, inicjatywy i pracy zależy w dużym stopniu jakość jutrzejszego mającego rządzić Polską pokolenia. I dla tego nie wolno im mówić o trudnościach. Są po to, by je pokonywać.

W zwyciężaniu — istota. W zwycięstwie — chluba. W bezczynności — srom.

Ev.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Pułtusku.



Siedzą od lewej ku prawej — Członkowie Komitetu: p. p. Burmistrz m. Pułtuska Wasilewski, Naczelnik Urzędu Skarbowego Czaplicki, Sędzia Gogolewski, Pułkownik S. G. Smykal — Dowódca 13 p. p., Starosta Gadomski Jan, Dyrektor Gimn. Al. Karaskiewicz, Oficer P. W. 13 p. p. Mjr. Bobrowski, Inż. Gajkowicz i Sekr. Kom. Łucznik.
Stoją od lewej ku prawie: p. p. Gajowniczek, Dyrektor Semin. Naucz. Butrymowicz Leon i Borowski Kazimierz.

Stan P.W. i W.F. w pow. Pułtuskim

Dorobek pracy zarówno na polu wychowania fizycznego, jak też przysposobienia wojskowego w powiecie Pułtuskim za okres lat ubiegłych nie mógł być ujętym w jedną całość, wobec braku organizacji,

łączącej te poczynania. Niewątpliwie wysiłki były może niejednokrotnie duże i ładne, uwidocznione i zachowane w kronikach organizacyj, związków, instytucyj, a także poszczególnych szkół. Może znajdzie się ktoś, kto nawiązawszy łączność z istniejącemi organizacjami tego typu, jak też od członków upadłych już stowarzyszeń zbierze potrzebne dane i ujmie to w jedną całość.

W artykule tym zobrazowane będą poczynania od czasu zajęcia się temi sprawami formalnie i urzędowo przez Państwo, drogą powołania państwowo-społecznej organizacji, za jakie uważam powołane Wojewódzkie i Powiatowe Komitety W. F. i P. W., zaś w ostatnich czasach Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposob. Wojskowego w Warszawie.

Komitet Powiatowy Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Pułtusku został powołany w roku 1925. W pierwszym roku swej działalności jedynym przejawem tego było zorganizowanie — „Święta Sportowego“, w którem wzięły udział młodzież szkolna Gimn. Żeńskiego, Gimn. Męskiego i Semin. Naucz. z Pułtuska, oraz z zamiejscowych — młodzież Gimn. Wyszkowskiego. Dla zachęcenia nielicznych zawodników wydawane były dyplomy. Społeczeństwo sprawami temi nie interesowało się prawie wcale, gdyż prócz szczupłego grona organizatorów — oficerów 12 p. p., nauczycieli wych. fiz. i kierowników szkół miejscowych, na samych zawodach nie było nikogo ze starszego społeczeństwa, aczkolwiek dostęp był możliwy dla wszystkich i bezpłatny.

Rok 1926-y przynosi nieco zmian, zainteresowanie trochę większe, biorą udział w zawodach zorganizowanych w tymże roku, prócz szkół wyżej wymienionych, organizacje męskie z terenu pow. Pułtuskiego, coprawda w bardzo małej ilości. Poczynania Komitetu wychowania fiz. i przysp. wojsk. ograniczyły się na planach, które nie zostały wykonane, a nawet zakończone deficytem w Kasie Komitetu. Pracą p. w. kieruje Oficer P. W. 13 p. p. P. Mjr. Bobrowski, wraz z Oficerem Instrukcyjnym; tylko ich usilnym zabiegom i pomocy 13 p. p. można zawdzięczać zarówno zorganizowanie „Świąt Sportowych“, jak i inne przejawy tej działalności; brak materjalnego poparcia ze strony społeczeństwa, władz samorządowych i miejskich nie pozwala na rozwinięcie tej pracy szerzej.

Zwrot w stosunkach następuje z chwilą powierzenia przewodnictwa Komitetu p. Staroście Gadomskiemu Janowi. Pierwsze zebranie w dniu 3 listopada 1926 r. powołuje Prezydjum Komitetu, na czele z p.



Płk. Szt. Gen.
SMYKAL FLORJAN JÓZEF

Urodzony dnia 25.XI. 1886 roku w Podgórzu w Małopolsce. Studja gimnazjalne odbył w państwowem gimnazjum w Podgórzu, studja uniwersyteckie w latach 1905—1909 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Następnie oddaje się służbie wojskowej. Całą wojnę światową przebył na froncie rosyjskim i włoskim w 3 pułku strzelców tyrolskich. W przełomie listopadowym 1918 r. bierze czynny udział w 4 p. p. Legj. jako dca IV Baonu detaszowanego, z którym w maju 1919 roku przechodzi do Jabłonny, gdzie formuje się 2 Dyw. Leg. W 4 p. p. Leg. przechodzi całą kampanję polsko-bolszewicką dowodząc kolejno batalјonem wreszcie pułkiem. Po ukończeniu wojny powołany do prac w sztabie pełni funkcję szefa Oddziału wyszkolenia, a następnie zastępcy szefa sztabu w D.O.K. Nr. IX. W r. 1924 kończy Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie, po ukończeniu której pełni funkcje szefa sztabu 30 Dywizji Piech. Od 12..IX. 1926 dca 13 p. p.

Starostą Gadomskim, bierze udział przez swego przedstawiciela w zjeździe wojewódzkim Komitetów Powiatowych W. F. i P. W., poczem zakreśla program pracy na rok 1927-my i przystępuje do jego realizacji.

Twórcza praca, pełna inicjatywy, Oficera P. W. 13 p. p. P. Mjr. Bobrowskiego, stałe i całkowite poparcie Dowódcy 13 p. p. P. Płk. S. G. Smykala, Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego 13 p. p., szerokie ujęcie tych prac, harmonijne zespolenie czynników społecznych przy tej pracy, silny wpływ na samorząd powiatowy, jak też i miejski, co do zasilania tej pracy funduszami przez Przewodniczącego Komitetu p. Starostę Gadomskiego, oraz chęć, zgoda, szczere oddanie się tej pracy przez innych członków Komitetu pozwoliły osiągnąć następujące rezultaty.

Pracę rozpoczęto od należytego wyjaśnienia społeczeństwu zadań i roli wych. fiz. i przysp. wojsk., to też w Pułtusku, następnie w Wyszkowie i Serocku odbyły się akademje poświęcone omówieniu tego zagadnienia. Osobiste wystąpienie i zachęcenie drogą przemówienia przez Pana Starostę Gadomskiego, p. Pułk. S. G. Smykala, P. Mjr. Bobrowskiego i P. Dyr. Gimn. Męsk. Karaskiewicza, pobudziły społeczeństwo do tej pracy i zespoliły wszystkie istniejące organizacje, gdyż Związek Strzelecki, Tow. Gimn. „Sokół“, Harcerstwo, Koła Młodzieży Wiejskiej, Koła Młodzieży Chrześcijańskiej, Straże Ogniowe i inne istniejące organizacje stanęły do wspólnej pracy w Komitecie, delegując swych przedstawicieli.

Następnie Komitet przystąpił do urządzenia potrzebnych dla ćwiczeń sal. W budynku państwowym walącym się, gdzie za wyjątkiem szczurów nic nie było, urządził salę do ćwiczeń gimnastycznych, a także drugą salę do ćwiczeń wojskowych, oraz salę do pracy kulturalno-społecznej, prócz tego przygotował lokal na kancelarję dla Oficera P. W. 12 p. p. i dla Sekretarjatu Komitetu.

Poczem następuje wyposażenie sal w przyrządy gimnastyczne, jak drabinki szwedzkie, ławeczki, 2 bumy, oraz zakupienie sprzętu do prowadzenia gry w piłkę latającą, w piłkę koszykową, prócz tego przyborów do lekkiej atletyki. Zaopatrzenie w niezbędny inwentarz kancelarji Komitetu, instalacja telefonu



Mjr. BOBROWSKI, 13 p. p.

Urodził się w roku 1890. Gimnazjum skończył w Mińsku Litewskim, studja wyższe na Akademji Handlowej w Moskwie. Prócz tego ukończył Morski Inżynieryjny Zakład w Kronsztadzie. Bierze czynny udział w pracy niepodległościowej w Rosji, prowadząc jako Naczelnik „Sokoła“ w Moskwie, a następnie Mińsku Litewskim. Ukończył kurs Sokolski w Pradze Czeskiej, kurs gimnastyki i szermierki w Petersburgu. Następnie bierze udział w Oddziale walki czynnej w Moskwie, wraz z Dreszerem Rudolfem i innymi. Poczem pracuje na terenie Kijowszczyzny (1918 r.), poczem w Dywizji Białorusko-Litewskiej, w Sztabie Generalnym (1919), bierze udział w pochodzie na Wilno, przy boku Marszałka Piłsudskiego; w roku 1920—Dowódcą 1 Bataljonu 201 p. p., później Dowódcą 1 Bataljonu 6 pułku Harcerskiego. Następnie pracuje na terenie pasa neutralnego litewskiego, jest Komendantem Związku Bezpieczeństwa Kraju (1921), poczem Referentem P. W. D.O.K. III. W roku 1922-im przechodzi do 13 p. p., początkowo jest Dowódcą Bataljonu, poczem Oficerem P. W. Rejonu 13 p. p., a ostatnio mianowany Oficerem P. W. 8-ej Dywizji. Odznaczony krzyżem: Virtuti Militari, 3-krotnie Krzyżem Walecznych, Litwy Środkowej, oraz jako wybitny strzelec osiągnął szereg nagród i dyplomów, ostatnio — Nagrodę Prezydenta i Nagrodę ufundowaną przez gen. Składkowskiego.

———

(Nr. 76), oraz prenumerata pism sportowych: „Stadjon, Wychowanie Fizyczne, Harcerz, Harcmistrz, Sport wodny, Kolarz, Strzelec, Sokół, Orli lot, Młody lotnik, Walka z alkoholizmem, Naród i Wojsko, Polska Zbrojna i inne.

W pracy Komitetowi towarzyszy stała troska i pomoc Oficerowi Instrukcyjnemu przez ułatwienie pokonywania trudności w pracy na terenie powiatu, drogą zapewnienia w poszczególnych miejscach potrzebnych do prowadzenia ćwiczeń lokali. Celem pobudzenia pracy wśród istniejących organizacyj, oraz dania możności rozwinięcia przez nie pracy wewnętrznej skupiającej i łączącej członków organizacji Komitet przychodzi tym z pomocą w formie przyznania do tego celu lokali, które otrzymują: Tow. Gimn. „Sokół“, Związek Strzelecki i Pułtuskie Towarzystwo Kolarzy. Zauważywszy, że wiele młodzieży z tych, czy innych powodów zrażone do istniejących organizacyj, błąka się i nie bierze udziału w pracy p. w. Komitet powołuje Hufiec Przysposobienia Wojskowego, gdzie chętnie garnie się młodzież rzemieślnicza niestowarzyszona. Oddział ten uzależniony bezpośrednio od Komitetu sprawnie pracuje i rozwija się dobrze.

Zorganizowane w czerwcu wielkie zawody, w których wzięło udział około 1000 członków organizacyj z terenu czterech sąsiednich powiatów, a stowarzyszonych w 35 oddziałach, może być miarą dokonanej pracy. Wydane przez Komitet szczegółowe sprawozdanie szerzej informuje i dlatego ograniczam się do zachęcenia zarówno członków organizacyj, jak też wszystkich interesujących się tem — do nabycia tego sprawozdania, gdzie na 30 stronach druku, zostały ujęte poczynania w tym kierunku i uwidoczniono osiągnięte rezultaty. Do nabycia w Sekretarjacie Komitetu, Pułtusk, Benedyktyńska Nr. 2.

W październiku r. b. odbyły się zawody strzeleckie, wielka liczba zwolenników, oraz osiągnięte wyczyny i rezultaty sportowe są dowodem rozbudowy wśród organizacyj i społeczeństwa zamiłowania do tego tak dla nas ważnego rodzaju sportu, jak jest strzelectwo, Szereg innych spraw z zakresu w. f. i p. w. wypełnia działalność dotychczasową Komitetu.

Praca nie ogranicza się w ramach jednego roku, ani też wyłącznie nad poszczególnemi kwestjami, cze-



Starosta JAN GADOMSKI

Przewodniczący Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. Starosta Jan Gadomski urodził się w roku 1876 na Ukrainie. Ukończył w roku 1900 Wydział Prawny na Uniwersytecie Kijowskim, do roku 1919 zajmował się adwokaturą, prowadząc swą kancelarję w m. Humaniu, ziemi Kijowskiej, przyjmując jednocześnie czynny udział w sprawach społecznych i kulturalno-oświatowych na stanowisku prezesa klubu Polskiego „Ognisko“ w Humaniu. Podczas wojny pracował w Czerwonym Krzyżu stojąc na czele 4-ch powiatów w charakterze „pełnomocnika Czerwonego Krzyża“. Po przewrocie i zajęciu m. Humania przez bolszewików został uwięziony w charakterze zakładnika, oswobodzony we wrześniu 1921 roku, przybył do Polski wraz ze swą rodziną ostatecznie zrujnowany przez bolszewików, w listopadzie 1921 został mianowany referentem Starostwa we Włocławku, następnie został wybrany na vice-prezydenta m. Włocławka, pozostając na tem stanowisku w ciągu półtora roku do mianowania Starostą Płońskim, gdzie pozostawał w ciągu 3 i pół lat, w październiku zaś 1926 roku został przeniesiony na toż stanowisko do Pułtuska. Po objęciu urzędowania w Pułtusku niezwłocznie powołał do życia egzystujący, lecz w niczem nie przejawiający swej działalności „Powiatowy Komitet W. F. i P.W.“

———

go dowodem, że Komitet odbył szereg zebrań poświęconych omówieniu całokształtu działalności Komitetu na terenie całego powiatu, oraz sposobu i kolejności realizacji tych poczynań.

Pierwszą rzeczą jest zapewnienie wszystkim organizacjom możności odbywania ćwiczeń w. f. i p. w. i możliwie najlepszych warunków lokalnych. Plan działalności Komitetu realizacja którego przypada na szereg lat następnych przewiduje wzniesienie domów sportowych, z odpowiedniemi salami do pracy p. w. i w. f., a także do pracy kulturalno oświatowej, budowa boisk sportowych, strzelnic małokalibrowych, basenów pływackich, przystani wioślarskich i innych niezbędnych i związanych z tem urządzeń w Pułtusku, Wyszkowie, Serocku i Nasielsku, oraz budowa domów ludowych uwzględniających potrzebne pomieszczenia do pracy w. f. i p. w., a także boiska, baseny, strzelnice i przystanie w większych ośrodkach miejskich, według i w kolejności zależnie od stanu i warunków organizacyj znajdujących się w poszczególnych miejscach.

Śmiałe te przedsięwzięcia aby mogły być wykonane, prócz pełnego zaparcia się w tej pracy wszystkich członków Komitetu potrzebują dużej sumy pieniędzy nie mniejszej pewnie niż półtora miljona złotych, ale wierzymy, że nietylko dotychczas ofiarne społeczeństwo miejscowe, ale, że prócz naszych władz powiatowych i miejskich przyjdzie w tem z pomocą Wojewódzki Komitet W. F. i P.W., a także Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. w Warszawie.

A zatem nie tracąc zapału, ramię przy ramieniu do pracy staniemy wszyscy, aby budować mocne podstawy zdrowego fundamentu Państwa naszego.

Bolesław Łucznik.

„Święto Sportowe" w dniu 10, 11 i 14 czerwca 1927 r. w Pułtusku

Zawody sportowe trwające w ciągu trzech dni w Pułtusku zgromadziły organizacje z terenu czterech powiatów: Pułtuskiego, Makowskiego, Przasnyskiego i Ciechanowskiego. Zainteresowanie ze strony społeczeństwa b. duże, czego dowodem niezliczone tłumy widzów. Zaszczycili zawody swoją obecnością P. P.

1. Gen. Wróblewski — Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 1.
2. Płk. Jacynik zastępca Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 1.
3. Wojewoda Warszawski Sołtan
4. Kurator Okręgu Szkolnego Zawadzki
5. Płk. S. G. De'Laveaux — Szef Sztabu Korpusu
6. Dr. Mitkiewicz — Wizytator Wych. Fiz. Kuratorjum Okr. Szk. Warszawsk., okoliczni Starostowie i szereg innych osobistości wojskowych i cywilnych.

1. Wyniki zawodów organizacyj męskich.

Bieg 100 m.: Zwaliński Wiktor 11 4/5 sek., Gimn. Wyszków, nagroda Posążek „Biegacz", 2) Wielgomas Józef o pierś., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Lesiński Witold 1 m., Gimn. Maków, nagroda Książka „Gry Sport.", 4) Malczewski Szczepan 1 i pół m., Gimn. Ciechanów, nagr. Dyplom, 5) Kralczynski Zdzisław 2 m., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 53

Bieg na 1500 m.: 1) Żytowiecki Tadeusz 4,47 2/5 m., Gimn. Maków, nagr. Zegarek, 2) Szyburski Lucjan 4,53 4/5 m., Zw. Strzel. Ciechanów nagr. Książki, Gołębiowski Stefan 4,55 m., Zw. Strzel. Kacice., nagr. Kostjum sport., 4) Wyrzykowski Bronisław 4,55 m., „Sokół" Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Jeż Adam 4,56 4/5 m., Sem. Naucz. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 80.

Bieg 3000 m.: 1) Gołębiowski Stefan 10,44 4/5 m., Zw. Strzel. Kacice, nagr. Zegarek, 2) Wysocki Józef 10,47 m., Sem. Naucz. Pułtusk, nagr. Przyb. do golenia, 3) Czubkański Stefan 10,50 1/5 m., Zw. Strzel. Kacice, Medalj. Marsz. Piłsudski, 4) Żytowiecki Tadeusz 10,53 2/5, Gimn. Maków, nagr. Dyplom, 5) Zakolski Józef 10,58 1/5, Gimn. Maków nagr. Dyplom. Zawodników 59.

Skok wzwyż: 1) Wielgomas Józef 159 cm., Gimn. Pułtusk, nagr. Oszczep, 2) Szulc Tadeusz 155 cm., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Kaczorowski Tadeusz 154 cm., Gimn. Maków, 4) Zwaliński Witold 152 cm., Gimn. Maków, nagr. Dyplom, 5) Malczewski Szczepan 152 cm., Gimn. Ciechanów, nagr. Dyplom. Zawodników 29.

Skok wdal: Wielgomas Józef 5,62 cm., Gimn. Pułtusk, nagr. Piłka koszykowa, 2) Zwaliński Witold 5,46 cm., Gimn. Maków, nagr. Żeton, 3) Piotrowski Stanisław 5,40 cm., Gimn. Ciechanów, nagr. Medaljon, 4) Chmieliński Jan 5,49 cm., Gmin. Przasnysz, nagr. Dyplom, 5) Szulc Tadeusz 4,91 cm., Gimn. Pułtusk nagr. Dyplom. Zawodników 49.

Skok o tyce: 1) Wielgomas Józef 3,12 m., Gimn. Pułtusk, nagr. Medaljon Marsz. Piłsudski, 2) Sujkowski Seweryn 2,80, Gimn. Wyszków, nagr. Żeton, 3) Nawrocki Zygmunt 2,75, Gimn. Pułtusk, nagr. Medaljon.

Rzut granatem na odległość: 1) Malczewski Szczepan 65,80 m., Gmin. Ciechanów, nagr. Zegarek, 2) Goreczyński Antoni 60,65 m., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 4) Scigaj Józef 58,48 m., Gimn. Pułtusk, nagr. Medaljon, 4) Sujkowski Seweryn 58 m., Gimn. Wyszków, nagr. Dyplom, 5) Burakowski Jan 56,82, Gimn. Wyszków, nagr. Dyplom. Zawodników 52.

Rzut dyskiem: 1) Malczewski Szczepan 35,85 m., Gimn. Ciechanów, nagr. Dysk, 2) Sujkowski Seweryn 33,64 m., Gimn. Wyszków, nagr. Żeton, 3) Rykowski Eugenjusz 27,72, Gimn. Przasnysz, nagr. Kostjum sport., 4) Rakowski Stanisław 26,41, Sem. Naucz. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Kralczyński Zdzisław 25,09, Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom Zawodników 31.

Rzut oszczepem: 1) Wielgomas Józef 37,31 m., Gimn. Pułtusk, nagroda Oszczep, 2) Rykowski Eugenjusz 35,20, Gimn. Przasnysz, nagroda Żeton, 3) Kralczyński Zdzisław 34,32, Gimn. Pułtusk, nagr. Kostjum, 4) Ścigaj Józef 33,30, Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Sujkowski Seweryn 33,10, Gimn. Wyszków, nagr. Dyplom. Zawodników 34.

Pchnięcie kulą: 1) Sujkowski Seweryn 11,83, Gimn. Wyszków, nagroda Kula, 2) Kralczyński Zdzisław 11,50, Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Malczewski Szczepan 11,38, Gimn. Ciechanów, nagroda Książka „Boks", 4) Wielgomas Józef 10,95, Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Sołtysiak Wojciech 10,85, Zw. Strzel. Kacice, nagr. Dyplom. Zawodników 41.

Sztafeta 4×100: 1) Wielgomas, Ścigaj, Kralczyński, Orłowski — 54 3/5 sek., Gimn. Pułtusk, nagr. 4 żetony, 2) Kwiatek, Paterkowski, Łazewski, Mazur — 56 sek., Szk. Roln. Gołotczyzna, nagr. Dyplomy.

Sztafeta 100×200 i 400×800: 1) Zwaliński, Sieradzki, Trzeciński, Śli-

nowski — 4 min. 11 4/5 sek., Gimn. Wyszków, nagr. 4 żetony, 2) Artyfikiewicz, Roman, Morawski, Zawadzki — 4 m. 21 4/5 s., Gimn. Maków, nagr. Dyplomy, 3) Nawrocki, Rakowski, Nalewajko, Jeż — 4 m. 24 s., Sem. Naucz. Pułtusk, nagr. Dyplomy. Zawodników 15.

Przeciąganie liny: 1) Szkoła Roln. Gołotczyzna, nagr. Portret Prez. i kula, 2) Zw. Strzel. Kacice, nagr. Żeton i książka. Zawodników 9.

Bieg kolarski 10 km.: 1) Żaratkiewicz Tadeusz 20 m. 30 s., Gimn. Maków, nagr. Żeton, 2) Turowski Jerzy 21 m. 30 s., Gimn. Ciechanów, nagr. Żeton, 3) Morawski 21 m. 45 sek., Gimn. Maków, nagr. Portmonetka, 4) Jaroszkiewicz Kazimierz 22 min., P. T. Kolarzy Pułtusk, nagroda Dyplom, 5) Jaszczyński Władysław 22 m. 30 sek., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 27.

Strzelanie odl. 200 m. bez podp. poz. 1. bez podp. tarcza 10 p., 1 m średnica: 1) Sieradzki Franciszek 73 pkt., Gimn. Wyszków, nagr. Zegarek, 2) Iwaliński Wiktor 64 pkt., Gimn. Wyszków, nagr. Żeton, 3) Kwiatek Aleksander 61 pkt., Szk. Roln. Gołotczyzna, nagr. Książka „Sport Strzel.", 4) Kralczyński Zdzisław 57 pkt., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) p. J. Gochowa 56 pkt., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 34.

Strzelanie z broni małokalibrowej, odl. 50 mtr. poz. st. bez podp., tarcza 10 g. 50 cm. średnicy: 1) Wietrzykowski 76 pkt., Zw. Strzel, Kacice, nagr. Żeton srebrny, 2) Królak Leonard 74 pkt., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Iwaliński Wiktor 69 pkt., Gimn. Wyszków, nagroda Scyzoryk, 4) Stańczak Franciszek 68 pkt., Semin. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Nowosielski Stanisław 68 pkt., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 37.

Strzelanie z broni małokalibrowej, odl. 100 mtr., poz. I. bez podp. tarcza 10 p. 80 cm. średnicy: 1) Czech Zdzisław 75 pkt.„ Gimn. Ciechanów, nagr. Przycisk, 2) Zwaliński Wiktor 75 pkt., Gimn. Wyszków, nagr. Żeton, 3) Wietrzykowski Erazm 60 pkt., Gimn. Kacice, nagr. Scyzoryk, 4) Nowosielski Stanisław 58 pkt., Gimn. Pułtusk, nagroda Dyplom, 5) Wrzesień Czesław 55 pkt., Sem. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 10.

10 najl. strz. odl. 100 m. poz. I. bez podp. tarcza 10 pr. czas 1 m. na 10 strz.: 1) Kwiatek Aleksander 71 pkt., Szk. Roln. Gołotczyzna, nagr. Karabinek, 2) Niepostyn Eugenjusz 63 pkt., Sem. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Krakowski Jan 61 pkt., Sem. Pułtusk, nagr. Scyzoryk, 4) p. Gochowa Janina 60 pkt., Sem. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Przybysz Kazimierz 50 pkt., Sem. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 10.

Bieg pływacki na 100 mtr. stylem dowolnym: 1) Grochowski Ryszard 1 m. 17 3/5 sek., Sem. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Orłowski Wojciech 1 m. 22 4/5 s., Semin. Pułtusk. nagr. Kostjum, 3) Pyszyński Eugenjusz 1 m. 23 2/5 s., Sem. Pułtusk, nagr. Kostjum, 4) Miłoszewski Józef 1 m. 25 3/5 s., Zw. Strzel. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Bystrek Edward 1 m. 27 s., Zw. Strzel. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 44.

Bieg pływacki na 400 m.: Pyszyński Eugenjusz 4 m. 14 2/5 s., Sem. Pułtusk, nagr. Żeton i kostjum, 2) Grabowski Andrzej 4 min. 22 2/5 s., Gimn. Maków, nagr. Kostjum, 3) Fabisiak Zygmunt 4 min. 36 4/5 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Kostjum, 4) Jagielski Józef 4 min. 38 3/5 s., Sem. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Szmidt 4 m. 39 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 42.

Przepłynięcie Narwi w ubraniu: 1) Sitarski Stefan 2 m. 34 3/5 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 2) Zalewski 2 m. 46 1/5 s., Sem. Pułtusk, nagr. Dyplom, 3) Fabisiak Zygmunt 2 m. 48 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 4) Kazimierski Franciszek 2 m. 49 s., Sem. Pułtusk, nagroda Dyplom, 5) Włodarski 2 m. 50 sek., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 71.

Skoki do wody: 1) Lisiński Witold, Gimn. Maków, nagr. Żeton, 2) Chodyna Stefan, Gimn. Pułtusk, nagr. Medaljon, 3) Myślnicki Stanisław, Gimn. Przasnysz, nagr. Kostjum, 4) Chmielewski Jan, Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Nawrocki Zygmunt, Gimn. Przasnysz, nagroda Dyplom. Zawodników 40.

Wyścig kajaków: 1) Melcniewski Bernard 5 m. 40 s., Sem. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Łojewski Izydor 5 m. 45 s., Sem. Pułtusk. nagr. Dyplom, 3) Rakowski Stanisław 5 m. 55 s, Sem. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodników 4.

Wyścigi łodzi turyst.: 1) Łódź „Mazur" 9 m. 25 s., Osada Semin. Pułtusk, nagr. Żetony, 2) Łódź „Ślązak" 9 m. 26 s., Osada Sem. Pułtusk, nagr. Dyplomy, 3) Łódź „Kaszub", Osada Sem. Pułtusk, nagr. Dyplomy. Zawodników 4.

Wyścig hamburek: 1) Giergielewicz Henryk 9 m. 55 s., Tow. Wiośl. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Fiszer Jan 10 m. 13 s., Tow. Wiośl. Pułtusk nagr. Dyplom. Zawodników 2.

Wyścig łodzi spacerowych: 1) Osada T. W. Pułtusk 9 m. 1 s., nagr. Żeton., 2) Osada Gimn. Męsk. 9 m. 5 s., nagr. Dyplom. Zawodn. 2.

Gra w piłkę siatkową: 1) Semin. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom.

2. Wyniki zawodów organizacyj żeńskich.

Bieg 60 m.: 1) Kołakowska Jadwiga 8 2/5 sek., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Przyb. kobiece, 2) Kamińska Otylla 8 3/5 s., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Dysk kobiecy, 3) Zakrzewska Leokadja 8 3/5 s., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Medaljon, 4) Bartczakówna Honorata 8 4/5 s., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 40.

Sztafeta 4×60: 1) Żmijewska Irena, Zakrzewska Leokadja, Morawska Regina, Kołakowska Jadwiga — Gimn. Żeńskie Pułtusk, nagr. 4 Żetony; 2) Królówna Irena, Getkówna Anna, Jasińska Wanda, Kwitówna Janina — Szk. Rol. Gołotczyzna, nagr. 4 Żetony; 3) Zasońska Anastazja, Siemieńska Aleksandra, Zasońska Marja, Tchorkówna Janina — „Sokół" Serock, nagr. 4 Żetony. Zawodn. 4.

Skoki wdal: 1) Zakrzewska Leokadja 4 m. 08 c., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Piłka siatkowa, 2) Kołakowska Jadwiga 4 m. 06 s., Gmin. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Mieszkowska Wanda 3 m. 98 s., Gimn. Żeńsk, Pułtusk, nagr. Medaljon, 4) Morawska Regina 3 m. 71 s., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Bartczakówna Honorata 3 m. 63 s., Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 32.

Skok wzwyż: 1) Chądzyńska Wanda 122 cm.,Gimn. Ciechanów, nagr. Dysk, 2) Kowalska Halina 122 cm., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 3) Kołakowska Jadwiga 122 cm., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Zakrzewska Leokadja 122 cm., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 30.

Bieg kolarski 6 klm.: 1) Anuszewska Sabina 18 m., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Kołakowska Janina 18 m. 30 s., Gimn. Maków, nagr. Książka „Łucznictwo", 3) Jaroszwiewiczówna L. 21 m., Gimn. Pułtusk, nagr. Przyb. kobiece, 4) Chrzanowska Belbina 22 m. 45 s, Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom, 5) Donców na 24 m. 15 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 13.

Wyścig kajaków: 1) Sarnowcówna 9 m. 40 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Jabłońska 11 m. 10 s., Gimn. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodniczek 2.

Gra w piłkę siatkową: Drużyna Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Żeton, 2) Drużyna Gimn. Żeńsk. Pułtusk, nagr. Dyplom. Zawodn. 2.

3. Porównanie wyników organizacyj męskich.

Miejsce	ORGANIZACJA	ILOŚĆ OSIĄGNIĘTYCH MIEJSC										Razem punkt.
		I.	punkt	II.	punkt.	III.	punkt.	IV.	punkt.	V.	punkt.	
1	Hufiec Szkolny Gimn. Pułtusk	7	45	9	36	5	15	5	10	7	7	113
2	„ „ Sem. Naucz. Pułtusk	4	20	5	20	5	17	4	8	3	3	68
3	„ „ Gimn. Wyszków	4	30	5	20	1	3	2	4	2	2	59
4	„ „ Gimn. Maków.	3	15	3	18	4	12	2	4	1	1	50
5	„ „ Gimn. Ciechanów	3	15	1	4	2	6	1	2	1	1	28
6	Związek Strzelecki w Kacicach	2	10	1	4	3	9	—	—	1	1	24
7	Hufiec Szk. Szkoły Roln. Gołotczyzna	2	10	1	10	1	3	—	—	—	—	23
8	„ „ Gimn Przasnysz	—	—	1	4	2	6	1	2	1	1	13
9	Tow. Wioślarskie Pułtusk	2	10	—	—	—	—	—	—	—	—	10
10	Związek Strzelecki w Ciechanowie	—	—	1	4	—	—	—	—	—	—	4
11	„ „ w Pułtusku	—	—	—	—	—	—	1	2	1	1	3
12	Pułtuskie Towarzystwo Kolarzy	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	2
13	Towarzystwo Gimn. „Sokół" Pułtusk	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	2

4. Porównanie wyników organizacyj żeńskich.

Miejsce	ORGANIZACJA	ILOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC										Razem punkt.
		I.	punkt.	II.	punkt.	III.	punkt.	IV.	punkt.	V.	punkt.	
1	Hufiec Szkolny Gimn. Żeńskie Pułtusk	5	35	5	20	4	12	4	8	3	3	78
2	„ „ Szkoły Roln. Gołotczyzna	—	—	1	10	—	—	—	—	—	—	10
3	Tow. Gimn. „Sokół" w Serocku	—	—	—	—	1	5	—	—	—	—	5
4	Hufiec Szk. Gimn Żeńskie Ciechanów.	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—	5
5	„ „ „ „ Maków.	—	—	1	4	—	—	—	—	—	—	4

Zestawienie liczbowe stanu organizacyj i obecności w „Święcie Sportowem" w Pułtusku

l.p	Nazwa organizacyj	p. Pułtuski				p. Ciechanowski				p. Makowski				p. Przasnyski				Ogółem jest		Razem		wzięło udział w Święcie		Razem	
		Ogółem jest		wzięło udział w Święcie		Ogółem jest		wzięło udział w Święcie		Ogółem jest		wzięło udział w Święcie		Ogółem jest		wzięło udział w Święcie									
		Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Człon.	Oddz.	Członków	Oddz.	Członków	Oddz.	Członków	Oddz.	Członków
1	Hufce Szkolne Męsk.	5	332	5	269	3	107	2	62	1	52	1	29	1	42	1	32	10	533			9	391		
2	„ „ Żeńsk	1	65	1	18	2	102	2	71	1	30	1	3	1	43	1	4	5	240	15	773	5	96	14	488
3	Oddz.Zw. Strzel. Męsk.	10	325	5	120	4	134	3	34	2	37	—	—	3	87	1	3	19	583			9	157		
4	„ „ Żeńsk.	—	—	—	—	1	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	14	20	597	—	—	9	157
5	„ T.G. „Sokół" Męsk.	3	135	3	43	—	—	—	—	1	30	1	5	2	82	—	—	6	247			4	48		
6	„ „ „ „ Żeńsk.	2	47	2	26	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	47	8	294	2	26	6	74
7	„ Mł Polskiej Męsk.	2	59	1	19	—	—	—	—	2	59	—	—	1	38	1	3	5	156			2	22		
8	„ „ „ Żeńsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	1	52	—	—	—	—	—	—	1	52	6	208	—	—	2	22
9	D-ny Zw. H. P Męsk	—	—	—	—	2	49	2	39	—	—	—	—	1	32	—	—	3	81			2	39		
10	„ „ „ „ Żeńsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	30	—	—	1	30	4	111	—	—	2	39
11	Straże Pożarne	2	37	1	18	6	145	—	—	1	46	—	—	4	225			13	453	13	453	1	18	1	18
12	Organ. P.W. Kom. W.F.	1	26	1	26	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	26	1	25	1	26	1	26
	Razem	26	1026	19	539	18	551	9	206	9	306	3	37	14	579	4	42	67	2462	67	2462	35	824	35	824

5. Podział nagród ogólnych, przyznanych przez Kur. Okr. Szkoln., Dowódcę Korp. i 13 p. p.

Prezydjum Pułtuskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wespół z Kierownikiem zawodów i Głównym Sędzią po rozpatrzeniu sumy punktów osiągniętych przez organizacje, jak też biorąc pod uwagę ogólną sprawność, trudności techniczne pokonane przez poszczególne organizacje, przyznało prócz wymienionych już jednostkowych nagród — następujące nagrody:

Organizacjom męskim:

Karabin Mauzera — nagroda ufundowana przez 13 p. p. — Hufcowi Szk. Gimn. Pułtusk.

Posążek lekkoatlety — nagroda ufundowana przez Kur. Okr. Szk. Warsz. — Hufc. Szk. Gimn. Ciechanów.

Komplet przyborów sportowych — nagroda ufundowana przez Kom. Pułtuski W. F. i P. W. — Oddz. Zw. Strzel. Kacice.

Organizacjom żeńskim:

Posążek lekkoatlety — nagroda ufundowana przez Dowódcę Okr. Korp. Nr. 1 Warszawa — Hufcowi Szk. Gimn. Żeńsk. Pułtusk.

Książka „Olimpjada" — nagroda ufundowana przez Kom. Pow. Pułtuski W. F. i P. W. — Hufcowi Szk. Roln. Żeńsk. Gołotczyzna.

Zegarek srebrny — nagroda ufundowana przez Kom. Pow. Pułtuski W. F. i P. W. — jedynej zawodniczce strzeleckiej p. Janinie Gochowej.

———

CZŁOWIEK WIELKI

Są pewne cyfry, dni, przedmioty, uważane za feralne. Z niewiadomych przyczyn mają one przynosić nieszczęście człowiekowi.

To też ludzie ich unikają. Bardzo słusznie. Wszak los jest trudny do zwalczenia. Człowiek zależy od warunków i okoliczności. Drobiazg może zaważyć na jego losie. Pestka na ulicy, szpilka w bluzeczce znajomej, mogą zmienić bieg życia. Poco przeto wzmagać szanse przeciwne przez dorzucanie na wagę losu cyfr, dni i przedmiotów feralnych.

To jest ujęcie sprawy przez olbrzymą większość ludzi. I dobrze im z tem. Wierzą, że przez wystrzeganie się momentów feralnych, łatwiej pójdą w dogodnych dla siebie kierunkach. A idą oni zawsze w kierunku najmniejszego oporu. Unikają przeciwności i trudności. Idą pod hasłem: żyć, aby żyć.

Ludzi takich są miljony. Ale jakże trudno między nimi znaleźć Człowieka. Są to bowiem ludzie słabi, ludzie uzależniający się od wypadków i okoliczności, ludzie, dążący tam, dokąd ich fala niesie, nie umiejący płynąć pod prąd. Płyną z potokiem ludzkim i z potokiem tym giną w przepaści śmierci. Ale są i inni ludzie.

Marszałek Piłsudski, jadąc do Genewy, zażądał dla siebie pokoju Nr. 13. Wobec braku takiego w całym hotelu, zajął apartament Nr. 113. Wypadek błahy, ale jakże charakterystyczny.

Więc są jednakże ludzie, którzy nie podają się biernie szablonom poglądów i myślenia, są ludzie, co ośmielają się płynąć pod prąd.

Nie, to nie ludzie.

To Człowiek.

Choćby się ich zebrały dziesiątki i setki, nigdy nie utworzą tłumu. Nigdy nie stracą swej indywidualności, nigdy nie poddadzą się zdaniu i wpływowi innych.

Bo każdy z nich — to człowiek.

Dla tłumu, dla ogółu, dostępne będą tylko drobne gesty w rodzaju przytoczonego wyżej. Ale to tylko charakterystyczne drobiazgi. Charakter ich jest głębszy.

Człowiek nie poddaje się losowi bezwolnie. On mu rzuca wyzwanie. On nie wybiera drogi najłatwiejszej. On idzie po drodze trudnej, ale pewnej i prawej. Nie zraża się przeciwnościami i przeszkodami, ale je zwalcza i miażdży. Nie zniechęca się i nie cofa, ale dąży wytrwale naprzód. Nie unika rzeczy feralnych, wspomagających los przeciw niemu! Przeciwnie, z wesołym uśmiechem szuka ich, by wykazać ich słabość.

Człowiek — to wróg losu, ale i jego wybraniec.

Człowiek walczący z losem musi mieć wolę, musi mieć wytrwałość, musi mieć wiarę we własne siły.

Człowiek taki jest wielki.

I tylko taki człowiek pozwoli sobie na wyzwane, rzucane przesądom, bo wierzy, że nie on zależy od losu, ale los od niego.

I tylko taki człowiek buduje dzieje.

Pokój Nr. 113.

Wypadek błahy, ale charakterystyczny.

Bo dla miljonów ludzi, ślepych na istotne walory wielkiego człowieka, jest on znakiem jego wielkiej odwagi i potęgi.

A dla tych, co go znają i uznają jest gestem wyzwania, rzuconym losowi przez człowieka wielkiego.

Święcicki.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Przejmując władzę w maju 1926 roku Rząd Marszałka odziedziczył — po partjach prawicowych z Witosem na czele — smutną bardzo spuściznę w dziedzinie stosunków gospodarczych. Nieumiejętna polityka ekonomiczna doprowadziła kraj nasz do bardzo ciężkiego kryzysu gospodarczego, a co za tem idzie i do rozrostu bezrobocia.

Na terenie polityki walutowej panowało również silne rozprzężenie. Wskutek ustawicznego pokrywania naszych niedoborów budżetowych wypuszczeniem t. zw. biletów zdawkowych (pięciozłotówki i dwuzłotówki papierowe) niemających żadnego zabezpieczenia, złoty polski zachwiał się w lipcu 1925 roku i aż do maja 1926 r. wykazywał — z małemi przerwami — stałe tendencje zniżkowe.

Od samego początku swego istnienia musiał zatem Rząd Marszałka walczyć z trudnościami walutowo-gospodarczemi, który były tylko konsekwencją błędów czynionych w latach poprzednich. Pierwszem więc zadaniem Rządu było uzdrowienie tych czynników, które mogły popchnąć kraj ponownie na pochyłą drogę inflacji. Należało dążyć, w pierwszej mierze, do zatrzymania spadku kursu złotego przez wstrzymanie bicia biletów zdawkowych t. j. inaczej mówiąc zrównoważyć budżet i usunąć jego niedobory pokrywane drogą emisji tych właśnie biletów zdawkowych.

Już w jesieni 1926 roku Rząd zdaje sobie sprawę, że przeprowadzenie nowej reformy monetarnej będzie niemożliwe bez pomocy finansowej zagranicy i wszczyna rokowania o pożyczkę. Rokowania te ciągną się długo, gdyż trudności wynikają z samego charakteru tej pożyczki. Przedewszystkiem Rząd przed podpisaniem pożyczki musiał ustabilizować kurs złotego, co dzięki stanowczym posunięciom skarbowym, a mianowicie podniesieniu dochodów skarbu (10 proc. dodatek do podatków) i wyrównaniu w ten sposób deficytu szybko osiągnięto, a kurs ustalono na około 8.90 za dolara.

Drugą wielką przeszkodą w zrealizowaniu pożyczki były wygórowane warunki stawiane przez konsorcjum pertraktujące. Rząd chciał zawrzeć pożyczkę, ale nie chciał złej pożyczki. Godził się podpisać tylko taką pożyczkę, która odpowiadałaby znaczeniu naszego Państwa na terenie międzynarodowym.

Silna wola Rządu wpływająca dodatnio na ciągłą poprawę stanu gospodarczego kraju i stałe dążenie do usprawnienia naszej gospodarki bez oglądania się na pomoc obcych organizmów ekonomicznych zmusiły naszych kontrahentów do zmniejszenia swoich postulatów. Dopiero wtedy pożyczka mogła dojrzeć i stać się faktem dokonanym.

Dnia 13 i 15 października r. ub. została podpisana umowa między Rządem Polskim a konsorcjum zagranicznem, mocą której Polska otrzymała pożyczkę t. zw. stabilizacyjną. Od chwili tej aż do dzisiaj dużo mówi się i pisze na temat tej pożyczki. Słyszymy głosy krytyki— najczęściej są one gołosłowne i nie oparte na żadnych danych cyfrowych. Spróbujmy więc porównać naszą pożyczkę z innemi, a dopiero

wtedy postaramy się o wyciągnięcie wniosków.

Pożyczka zawarta została w sumie 62 000.000 dolarów oraz 2 miljonów funtów sterlingów co przeliczone na dolary daje nam sumę około 72.000.000 dolarów.

Suma ta emitowana była w 6=ciu krajach obcych i w Polsce, a mianowicie:

Stany Zjedn.		dol. 47.000.000
Anglja	około	„ 10.000.000
Szwajcarja		„ 6.000.000
Holandja		„ 4.000.000
Francja		„ 2.000.000
Szwecja		„ 2.000.000
Polska		„ 1.000.000
		dol. 72.000.000

Pożyczka udzielona jest na lat 20 przyczem spłaty odbywać się będą półrocznie w sumach coraz to mniejszych. Nadto Rząd Polski — jeżeli uzna za dogodne — może wykupić pożyczkę całkowicie już po 10 latach po kursie 103 dolary za 100 dol. nominalnej wartości obligacji pożyczkowej.

Spłaty polskich pożyczek włoskiej z 1924 i t. zw. Dillon'a z 1925 roku odbywają się w równych ratach półrocznych, a wykup pożyczki Dillon'a może nastąpić najwcześniej po 12 latach po kursie 105 dolarów za 100 dol. nominalnych.

Oprocentowanie pożyczki stabilizacyjnej wynosi 7 proc. rocznie, a pożyczki Dillon'a 8 proc. Kurs emisyjny jest 92 t. zn. że za 100 dolarów nominalnej wartości obligacji Rząd otrzymuje 92 dolary. Z poniżej ze tawionej tablicy porównawczej warunków naszej ostatniej pożyczki z innemi pożyczkami wynika jasno, iż oprocentowanie faktyczne (t. j. wliczywszy wszystkie koszty i ciężary dodatkowe) pożyczki stabilizacyjnej jest najniższe a kurs emisyjny i wykupu najdogodniejszy.

	Oprocentowanie faktyczne %	Oprocentowanie nominalne %	Kurs emisyjny	Okres spłaty	Wykup przed terminem
Polska pożyczka stabilizacyjna 1927 r. . . .	8,1	7	92	20	po 10 latach po 103
Pożyczka Dillona 1925 r.	9,3	8	95	25	„ 12 „ „ 105
Niemiecka poż. 1924 r. .	8,1	7	92	25	nie ma prawa
Austrjacka poż. 1923 r. .	8,4	7	90	20	po 10 latach po 100
Węgierska poż. 1924 r. .	9,2	7,5	87,5	20	„ 10 „ „ 100
Belgijska poż. 1926 r.	7,9	7	94	30	„ 10 „ „ 105

Rozpatrzmy obecnie jak przedstawia się zabezpieczenie pożyczki udzielone przez Polskę bankierom zagranicznym. Spłatę pożyczki zabezpieczają wpływy z ceł, które przekraczają **5 i pół** raza wysokość spłat rocznych. W pożyczce Dillon'a spłaty zabezpieczone są wpływami z kolei i akcyzy cukrowej, przyczem zabezpieczenie przewyższało **40=krotnie** wspomniane spłaty. Dla lepszego porównania dodam, że Niemcy zaciągając pożyczkę z 1924 roku musieli dać zabezpieczenie przenoszące spłaty **11=krotnie.**

Jednym z ważniejszych jeszcze punktów umowy o pożyczkę stabilizacyjną jest powołanie przez Bank Polski doradcy finansowego, który wszedł do Rady Banku. Powołanie to jest aktem jednostronnym uczynionym przez Polskę w chęci uzyskania siły fachowej w kwestjach finansowych, nie może więc być mowy o jakiemkolwiek ograniczeniu suwerenności Państwa Polskiego. Tak jak swego czasu Polska zaprosiła do siebie H. Young'a lub prof. Kemmerer'a chcąc usłyszeć od nich sąd o swych poczynaniach gospodarczych, tak dziś pragnie korzystać z rad i wskazówek p. Dewey'a w związku z konsolidowaniem naszego młodego organizmu gospodarczego. Fakt zaś ten, iż p. Dewey był wiceministrem skarbu Stanów Zjednoczonych jest najlepszą rękojmią wysokiej wartości rad jego mogących się przyczynić znakomicie do uchronienia Polski od nowych nieprzewidzianych wstrząsów ekonomicznych. Dla porównania muszę zaznaczyć, że w Austrji i Węgrzech oprócz doradców finansowych zostali wyznaczeni z ramienia Ligi Narodów komisarze generalni z uprawnieniami pozwalającemi nawet znosić odpowiednie zarządzenia ministra skarbu. Niemcy nawet, zajmujące bardzo poważne stanowiska na światowym rynku finansowym musiały zgodzić się na wprowadzenie, aż 7 członków zagranicznych do Rady Banku, co stanowi połowę liczby członków całej Rady.

Na tem tle wydatniej jeszcze uwypukla się charakter ściśle doradczy i fachowy p. Dewey'a.

Z tego co napisaliśmy wynika, iż pożyczka stabilizacyjna jest dużym bardzo sukcesem Rządu Marszalka, znaczenie jej wzrasta tembardziej, że jest ona pierwszą jaskółką przypływu obcych kapitałów do Polski bez których dzisiejsza gospodarka skazana jest na zagładę.

Kapitał zagraniczny nabrał do nas zaufania. Wchodzimy w nową fazę rozwoju ekonomicznego, którego charakterystyką jest wciągnięcie Polski w orbitę interesów międzynarodowych. Pożyczka jest pierwszym krokiem na nowej drodze.

M. G.

O METODACH PRACY W P. W.

(Dokończenie).

III.

„Praca instruktora jest pracą żmudną i stawia mu ogromnie trudne wymagania".

„Każdy instruktor powinien być świadom tego, że przez zapał i zamiłowanie w swej pracy objawia te właśnie zalety, które ma wyrobić w uczniu".

„Dobre wyniki zależne są od jego wiadomości fachowych, zdolności pedagogicznych i od zapału, jaki wkłada w swą pracę".

„Przy nauczaniu należy pamiętać o następujących zasadach: wystrzegać się długich opowiadań nużących żołnierza i zabijających uwagę. Do każdej lekcji musi się instruktor przygotować".

Te krótkie zasady, które podaje regulamin musztry (str. 14, 21 i 13), można stosować przy każdem nauczaniu. W dziedzinie bowiem nauczania zasady pozostają niezmienne, niezależnie od tego, jakich się naucza przedmiotów. O tych zasadach pamiętać musi również oficer i pod=

oficer instrukcyjny, który staje w szeregach obok wykwalifikowanych pedagogów. Dobrze więc będzie, jeśli oficer p. w. pułku na jednej z pierwszych odpraw przypominać zawsze będzie swym współpracownikom przepisy dydaktyki i metodyki.

Istnieje przekonanie, że każdy, który coś umie, potrafi tego nauczyć innych. Jeśli gdzie, to przynajmniej w wojsku, a tem bardziej w p. w. zastosować się tego nie da. Bo oprócz zdolności i wiedzy, trzeba jeszcze posiadać umiejętność nauczania, znać sposoby i drogi oraz wiedzieć, jak należy się liczyć i zżywać z ciężkiemi nieraz warunkami nauczania.

Aby zabrać się do nauczania, trzeba zdać sobie sprawę z przedmiotu, którego należy wyuczyć, czy przedmiot ten został przez samego instruktora w zupełności opanowany. Zdarzyć się bowiem może, że na zadane przez ucznia pytanie instruktor nie jest w stanie udzielić wyczerpującej i zadawalającej odpowiedzi, a wtedy powaga jego wobec uczniów zachwiana. Instruktor powinien również naprogu swej pracy dowiedzieć się o stanie umysłowym uczniów i o zasobie ich wiadomości w zakresie danego przedmiotu. Kiedy już znalazł dostateczną odpowiedź na powyższe pytania, zastanowić się powinien nad kwestją czasu i obliczyć go tak, aby nakazany przedmiot nauki rozłożyć na poszczególne lekcje. Na ostatku dopiero obrać sobie powinien sposób nauczania: 1) czy udzielać będzie uczniom wiadomości drogą opowiadania i objaśniania, 2) czy wprowadzać będzie uczniów w nową dziedzinę wiadomości drogą ułatwiania im samodzielnego przyswajania sobie nowej dla nich wiedzy?

Z doświadczenia wiemy, że w wyszkoleniu wojskowem możliwy jest tylko drugi sposób nauczania, a rzadko kiedy pierwszy. Zwłaszcza w organizacjach, gdzie różnorodny znachodzi się element, do którego należy przemawiać w sposób przystępny i łatwy, językiem zrozumiałym dla wszystkich. W nauczaniu tych czy owych należy unikać wyrażeń górnolotnych, wczuwać się w atmosferę słuchaczy, pobudzać ich do myślenia, do współpracy, — objaśniać im przy pomocy modeli, rysunków, wzorów, — odpowiadać na zadawane przez uczniów pytania bez szorstkości i zniecierpliwienia. Trzeba tak uczyć, aby uwaga nie prysła, nie odwróciła się od przedmiotu, którego uczy instruktor.

Dalszym czynnikiem pomocniczym w nauczaniu — jest poglądowość. Instruktor przygotowując się do lekcji, powinien przygotować również t. zw. pomoce i przybory szkolne: modele, wzory, rysunki, przedmioty i t. d. Ile możności — powinien uczeń na lekcji mieć przed

Jak strzela artylerja przeciwlotnicza?

Podczas, gdy z dział artylerji polowej strzelamy, celując do celu rzeczywistego względnie pomocniczego i przybliżając rozpryski do celu, to strzelanie artylerji przeciwlotniczej jest zupełnie odmienne i na innych oparte podstawach. Mianowicie, działa przeciwlotnicze oddają strzały do punktu przyszłego, w którym w pewnym momencie znajdzie się płatowiec i gdzie wskutek tego musi nastąpić rendez-vous pocisku z lotnikiem.

Jest to łatwo powiedzieć, ale jak wykonać?

By pojąć zasadę, porównajmy sobie strzał z działa przeciwlotniczego do płatowca ze strzałem myśliwego nprz. do kuropatwy. Idea jest jedna i ta sama, lecz różnica strzału będzie oczywiście ogromna. Podczas gdy kuropatwa przesuwa się przed oczyma myśliwego z szybkością 16 metrów na sekundę, to płatowiec w tym czasie przelatuje 50 i więcej metrów. Podczas, gdy do kuropatwy strzelamy z odległości 60 metrów, to do płatowca z odległości kilku kilometrów. Wskutek tej odległości, zanim pocisk zrobi nprz. 6 klm., to upłynie około 25 sekund, a przez ten czas płatowiec przeleci około 1200 mtr. Trudno sobie wymierzyć takie wyprzedzenie płatowca, jak wymierza sobie myśliwy wyprzedzenie kuropatwy w celu jej trafienia.

Musiano rozumować nieco inaczej i nprz. dla artylerji francuskiej generał Pageczy wynalazł sposób określenia przyszłego położenia płatowca, rozwiązując dla swego kraju zasady strzelania przeciwlotniczego.

Mianowicie, uprzytomniono sobie, że lotnik na płatowcu szybuje w powietrzu nie dla sportu i wykonywania karkołomnych salto-mortale, lecz z określonem i wyraźnie mu postawionem zadaniem wywiadu nieprzyjaciela, fotografowania jego pozycyj, walki powietrznej wreszcie zbombardowania nieprzyjaciela ziemnego. Dla wykonania tych zadań płatowiec musi zachować choćażby przez czas krótki pewną wysokość, pewną szybkość i pewien kierunek lotu. Otóż zmierzona przy pomocy przyrządów, z ziemi wysokość, szybkość i kierunek lotu płatowca, a ponadto odległość do niego, dają możność wypośrodkowania punktu, w którym po upływie czasu, potrzebnego na przelot pocisku, znajdzie się płatowiec. Po nastawieniu na dziale przeciwlotniczem zmierzonych przyrządami mierniczemi omówionych elementów strzału, działo jest wycelowane na przyszły punkt, w którym zasadniczo musi się znaleźć płatowiec, i wyrzuca serję pocisków do tego przyszłego punktu.

Czy wielkie są szanse trafienia?

Otóż, gdybyśmy chcieli trafić do płatowca, strzelając do niego w ten sposób, jak strzela artylerja polowa, to dla zestrzelenia jednego płatowca musielibyśmy wystrzelić do niego w ciągu jednej sekundy około 25000 pocisków. Jest to oczywiście absurdalnem i niemożliwem, gdyż trzeba byłoby wystawić baterję z 25000 dział i posiadać tysiące fabryk amunicji.

Przy sposobie zaś strzelania, używanym w artylerji przeciwlotniczej, pomimo niedoskonałych jeszcze przyrządów w końcu wielkiej wojny przypadał jeden płatowiec zestrzelony na 3200 wypuszczonych pocisków. Nie jest to wiele, lecz nie należy zapominać, że nie to jest miarą wartości artylerji przeciwlotniczej, a ocena, ile szkód uniknięto dzięki temu, że działa przeciwlotnicze zmusiły lotników nieprzyjacielskich wznieść się znacznie wyżej, gdy przedtem fruwali sobie na wysokości zaledwie kilkuset metrów, rażąc wojska z karabinów maszynowych i obrzucając cele ziemne bombami zupełnie bezkarnie.

Wobec dążności we wszystkich nowoczesnych państwach do zelektryfikowania dział przeciwlotniczych, należy przypuszczać, że wydajność ich będzie znacznie większa w wojnie przyszłej.

St. Drapiński ppłk.

oczyma przedmiot, o którym mówimy, aby go mógł badać, opisywać, dotykać, wyprowadzać wnioski itp. Żołnierz czy elew p. w. lepiej zrozumie to, co sam pozna przy pomocy instruktora, jeżeli przedmiot opisywany widzi. Np. mając karabin w ręku, lepiej sobie wyobrazi jego działanie, konstrukcję, aniżeli, gdyby mu instruktor opowiadał o nim, a nawet mu go rysował albo na obrazku pokazywał. To zaś, co uczeń lepiej rozumie, to bardziej go interesuje, więcej pociąga.

A teraz przejdźmy do omówienia jednego z najważniejszych zadań, jakie czekają każdego oficera instrukcyjnego czy podoficera zaraz u progu nowego roku szkolnego: ułożenie programu wyszkolenia. Do pracy tej należy przystąpić po uporządkowaniu wybranego materjału naukowego i rozdzieleniu go, zależnie od rozporządzalnego czasu na okresy, działy i poszczególne lekcje. Na każdą lekcję należy przeznaczyć tylko taki materjał, jaki rzeczywiście, przy uwzględnieniu wszystkich warunków, w ciągu jednej lekcji da się przerobić. Przy układaniu programu należy pamiętać i o tem, aby rozpoczynać od rzeczy prostszych i łatwiejszych, zrozumialszych dla uczniów i wiążących się już ze znanemi już wiadomościami.

Kto chce zaczynać nauczanie bez programu z góry obmyślanego i opracowanego, ten niech nie spodziewa się żadnych realnych korzyści z tzw. nauczania. Zdarza się niestety często, że instruktor, zbytnio ufając swym wiadomościom, przystępuje do lekcji, bez planu, nie licząc się z czasem ani warunkami, nie licząc się z poziomem umysłowym i potrzebami uczniów.

Tacy instruktorzy nie doceniają należycie swego zadania ani wartości nauki. Niejeden z nich dopiero w czasie lekcji spostrzega (czasem nie spostrzega), że wykład jego jest za trudny lub chaotyczny, że braknie mu czasu na nauczenie tego co mu kazali. Inny dopiero w ciągu kursu zorjentuje się, że wybrany podręcznik jest nieodpowiedni, że brak mu przyborów, pomocy szkolnych, — a postanawia nagle zmienić plan i „metodę“, wskutek czego dalsza część cyklu jego wykładów nie wiąże się organicznie z poprzednią, — słowem – gubi się w swym bezplanie, a za nim uczniowie jego.

W nauczaniu każdego przedmiotu należy rozpocząć od powtórzenia z uczniami znanych im już wiadomości. Uczniowie powinni zrozumieć, że nauka danego przedmiotu jest im konieczna. Cel i droga do niego prowadząca muszą być przez instruktora wyjaśnione. Wyjaśnienia te należy poprzeć przykładami, ale nie rozwodzić się zbyt długo nad nimi, lecz powiedzieć tylko tyle, ile dla zaspokojenia ciekawości uczniów jest koniecznem, dodając, że, w miarę postępu w nauce, uczniowie sami coraz lepiej wartość nauki tego przedmiotu rozumieć i cenić się nauczą.

Kończąc naukę jakiegoś przedmiotu powinien instruktor przeprowadzić syntezę wszystkich wiadomości, nabytych w ciągu poprzednich lekcyj.

Analogicznie do planu nauki danego przedmiotu i na jego podstawie opracowuje instruktor „plan każdej lekcji“, który pod względem treści, układu i formy powinien być dobrze obmyślany. Plan takiej lekcji obejmować powinien:

1. czas trwania lekcji,
2. miejsce, gdzie się lekcja odbywać będzie,
3. przybory wzgl. pomoce szkolne, potrzebne do danej lekcji,
4. treść lekcji: a) nawiązanie do poprzedniej lekcji, b) zapowiedź danej lekcji (ew. wypisać ją na tablicy), c) treść główna w porządku dydaktycznym, d) ogólne wnioski, e) synteza lekcji (skrót lekcji w pytaniach), f) źródła i podręczniki, g) odpowiedzi na pytania uczniów.

Program jednego ćwiczenia: 1) cel ćwiczenia, 2) §§ wyjęte z danego regulaminu, 3) czas trwania ćwiczenia 4) wybór terenu,

5) przygotowanie ćwiczenia: 1) założenie, 2) oddziały ćwiczące i ich wyposażenie, 3) przeciwnik: instrukcja i znaki, 4) studjum przebiegu ćwiczenia (w myśl), 5) instrukcja dla rozjemców, 6) omówienie (przygotowanie zasad),

6. przeprowadzenie ćwiczenia: 1) nawiązanie do poprzedniego ćwiczenia w formie krótkiej pogadanki 2) zapowiedź nowego ćwiczenia i objaśnienie celu tego ćwiczenia, 3) założenie, 4) uruchomienie i przeprowadzenie ćwiczenia,

7. omówienie ćwiczenia: 1) powtórzenie zadania, 2) przebieg ćwiczenia, 3) uwagi rozjemców, 4) ujemne i dodatnie strony ćwiczenia, 5) nauki, wypływające z danego ćwiczenia.

W dużej mierze zainteresowanie uczniów zależy od sposobu czyli metody prowadzenia lekcji, od zachowania się instruktora w czasie lekcji czy ćwiczenia. Stosując pytania w nauczaniu, nietylko podtrzyma instruktor uwagę ucznia, ale zmusi go do dawania starannej odpowiedzi. Pytania te atoli powinny być tak obmyślane i tak skonstruowane, aby uczeń mógł bez trudności na nie odpowiedzieć, — nie powinny jednak zawierać w sobie odpowiedzi. Instruktor powinien wyrażać pytania w sposób jasny, zwięzły i zrozumiały i zwracać je do ogółu uczniów, a nie do poszczególnych uczniów.

Cz. Żelazny, kpt.

PRACE KOMITETÓW

Akademja szermiercza w Łomży.

Dzięki inicjatywie Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, a szczególnie energji pp. Kpt. Wallicha i por. Dąbrowskiego, odbyła się w Łomży „Akademja Szermiercza“.

Impreza ta miała za zadanie wykazać społeczeństwu, dobroczynny wpływ sportu na rozwój fizyczny człowieka.

W akademji brali udział sportowcy wojskowi i cywilni, na czele z kierownikiem W. F. Szkoły Oficerskiej — Kpt. Janem Baranem i mistrzem oraz znanym publicystą sportowem Wiktorem Junoszą-Dąbrowskim.

Wieczór sportowy, słowem wstępnem otworzył Junosza Dąbrowski, wyjaśniając zgromadzonej licznie publiczności, znaczenie szermierki i boksu. Bezpośrednio po przemówieniu, odbyły się pokazy szermiercze oraz ćwiczeń wstępnych, ilustrowane objaśnieniami Kpt. Barana, potem walki wolnej na szpady, florety i szable.

W walkach wolnych, w których udział brali: Kpt. Wallich, sierżanci Adamski, Sitan, Najman, plut. Praszkowski i podch. Krzywda, najbardziej zaciekawiło publiczność spotkanie na szable, Kpt. Wallicha z miejscowego 33 p. p. z sierżantem Adamskim.

Druga część akademji, to spotkania bokserskie, poprzedzone szczegółowem i jasnem objaśnieniem Junoszy Dąbrowskiego, o wpływie boksu na rozwój poszczególnych grup mięśniowych.

Początek dała, ładna technicznie i w szybkiem tempie prowadzona dwurundowa, pokazowa walka mistrza Junoszy (Y.M.C.A.) z Finem (Makabi). Dalej idą trzyrundowe spotkania następujące:

1. sierż. Knieszner — st. sierżant Kura;

2. podch. Pawiński — podch. Jabłoński, zakończone zwycięstwem pierwszego na punkty;

3. Uljan II (strzelec) — Zygmunt (strzelec). Początkowo prowadzi Uljas II, pod wybitną przewagą techniczną, lecz w ostatniej rundzie Zygmunt nadrabia utracone punkty i wychodzi na remis;

4. Uljasz (strzelec) — Unszlicht (Y.M.C.A.) lepszy technicznie i taktycznie Uljasz I, rezerwując siły na ostatnią rundę, zwycięża zasłużenie na punkty;

5. sierż. Krawuś — podch. Wojtowicz. Krawuś nadając z miejsca szybkie tempo, męczy siebie i przeciwnika. Walka, którą powinien wygrać Krawuś, kończy się wynikiem remisowym.

Należy wyrazić uznanie i wdzięczność Komitetowi W. F. i P. W., że w ten sposób szerzy zainteresowanie i zrozumienie sportu wśród młodzieży i starszego społeczeństwa. Oby podobne imprezy były urządzane częściej.

KRONIKA P. W.

Komunikat Miejskiego Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na m. Królewską Hutę i Chorzów

W dniu 23 grudnia b. r. odbyło się w Królewskiej Hucie w sali posiedzeń Magistratu o godz. 18 posiedzenie nowozatwierdzonego Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, pod przewodnictwem prez. miasta dr. Spaltensteina.

Posiedzenie miało charakter organizacyjny. Organizacja Komitetu po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco:

Prezes: Prez. miasta Dr. Spaltenstein — zast. prez. P. Płk. Dr. Wołkowicki Dowódca 75 p. p. i Garnizonu w Król. Hucie, sekretarz — kapitan Marmurowicz Wład. Dowódca Kadry Instruktorskiej Królewska Huta. Zorganizowano trzy sekcje a mianowicie: 1) Zarząd Towarzystwa Stadjonu Sportowego W. F. i P. W., 2) sekcja wychowania fizycznego i Przysposobienia wojskowego. 3) propagandowo-prasowa.

Skład osobowy poszczególnych sekcyj jest następujący:

Sekcja 1. Zarząd Tow. Stadjonu Sportowego W. F. i P. W. Przewodniczący Dr. Zagórowski, wiceprezes Kapt. Herzog, zastępca, sekretarz Kpt. Marmurowicz, zastępca p. Krawczyk, skarbnik p. Pięta, zast. Inż. Ćwiżewicz, referent sportowy Prof. Szymoński.

Sekcja 2. Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Przewodn. Inż. Łabęcki, sekretarz Kpt. Marmurowicz, członkowie: Prof. Markowski, Prof. Peterówna, P. Tomanek, P. Michalczyk, Prof. Zdechlikiewicz, Prof. Szymoński.

Sekcja 3. Ppropagandowo-prasowa. Przewodniczący Dyr. Borysławski, członkowie Por. Gościński, Prof. Łabęcki, Prof. Szymoński.

Na zebraniu przyjęto ponadto do wiadomości sprawozdanie z budowy Stadjonu i dalsze plany budowy, które obszernie zreferował p. Inż. Ćwiżewicz, — sprawozdanie skarbnika p. Pięta i budżet Kadry Instruktorskiej, oraz uchwalono szereg wniosków, a mianowicie:

a) utworzyć polski klub sportowy pod nazwą „Stadjon“ — do którego wybrano prezesem p. Prez. Spaltensteina,

b) wniosek w sprawie rozgrywek młodzieży w mies. maju na stadjonie sportowym.

c) aby Komitet zbierał się stale raz w miesiącu w ostatni piątek miesiąca, oraz inne o charakterze wewnętrznym.

Komitet aczkolwiek w składzie niedużym, bo zaledwie 17 osób rozwija bardzo energiczną działalność tem konieczniejszą, że praca W.F. i P.W. na terenie Królewskiej Huty i Chorzowa zaczyna zataczać coraz szersze kręgi, a skład osobowy Komitetu prowadzony wytrawną ręką Prez. Spaltensteina daje zupełną gwarancję, że praca wejdzie na właściwe tory.

Od Administracji.

Prenumerata „Narodu i Wojska“ wynosi: kwartalnie złotych 2, miesięcznie groszy 75.

Wzrost kosztów wydawnictwa, podwyżka taryfy pocztowej, uniemożliwiła administracji „Narodu i Wojska“ stosowanie w dalszym ciągu, dotychczasowej prenumeraty ulgowej, przy której udzielano do 70 proc. rabatu.

Pragnąc, jednak, uprzystępnić zbiorową prenumeratę, **PRZY KONIECZNYM WARUNKU WYSŁANIA EGZEMPLARZY POD JEDNĄ OPASKĄ I JEDNYM ADRESEM,** administracja ustala dla Komitetów Powiatowych, Szkół, Organizacji, Pułków i pp. Oficerów P. W. i instrukcyjnych, zniżkę w prenumeracie, w kwocie

20%

od ceny nominalnej, przy prenumerowaniu conajmniej 5 egzemplarzy, oraz zniżkę

30%

przy prenumeracie zbiorowej powyżej 25 egzemplarzy.

Szanowni Prenumeratorzy, którzy nadesłali w styczniu prenumeratę zechcą ją uzupełnić na podstawie powyższego. Prenumerata wpłacona do połowy grudnia r. b. pozostaje w sile.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na kwartał I r. b.

Przedpłata za „Naród i Wojsko“ wynosi z przesyłką pocztową: miesięcznie — gr. 75, kwartalnie — zł. 2.— Prenumeraty zbiorowe pod warunkiem wysyłania pod jedną opaską i jednym adresem: 10 egzemplarzy: miesięcznie zł. 2.50, kwart. zł. 7.—. Każde następne 5 egz. (pod tymże adresem) miesięcznie zł. 1.10, kwart. zł. 3.10

Pieniądze najlepiej wpłacać do P.K.O., konto Nr. 14977. Cena pojedyńczego numeru gr. 40.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **Władysław Evert.** Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona“ Nowolipie 2.